

ALFONS KLAFKOWSKI



## POWSTANIE WIELKOPOLSKIE CZEKA NA SWOJE OPRACOWANIE\*

Komitet Obywatelski, organizujący dzisiejszy obchód 40-lecia Powstania Wielkopolskiego zlecił mi zaszczytne i trudne zadanie przemówienia do Was, Powstańcy Wielkopolscy. Jest to zadanie tym trudniejsze, że nie jestem historykiem, a w dodatku mam przemawiać do twórców historii naszego narodu, w rocznicę Ich wielkiego czynu. Ograniczę się zatem do uwag, jakie nasuwa dzisiejsza rocznica, do uwag, których — jak sądzę — nie powinni pominąć historycy współcześni i przyszli.

Zwracamy się do Was, uczestnicy Powstania Wielkopolskiego, do Was wszystkich. I do tych, o których może dziś zapomniano, i do tych, którzy są obecni na tej sali, i do tych, którzy nie mogli dzisiaj przybyć. Zwracamy się do wszystkich Powstańców Wielkopolskich, gdyż wszyscy oni są nam równo bliscy i równo drodzy.

Od momentu, gdy Polska Ludowa przypomniała sobie o obowiązku czci należnej Powstańcom Wielkopolskim, od momentu, gdy Powstaniu Wielkopolskiemu przywrócono w naszej historii należną mu pozycję, czcimy publicznie i demonstrujemy głęboki szacunek wobec wszystkich Powstańców Wielkopolskich.

Niechaj dzisiejsza uroczystość przyczyni się do poruszenia publicznie kilku prawd historycznych o Powstaniu Wielkopolskim.

Pierwsza prawda, którą warto dzisiaj przypomnieć, sprowadza się do faktu, że nasi historycy nie zdołali opracować przez minione 40 lat kompletnej historii Powstania Wielkopolskiego.

W okresie międzywojennym publikowano na ten temat rozmaite przyczynki.

W okresie powojennym początkowo nie poruszano w ogóle tych zagadnień, dopiero przed dwoma laty zaczął się żywy ruch na tym odcinku, a dopiero dwa tygodnie temu odbyła się pierwsza sesja naukowa, poświęcona problematyce Powstania Wielkopolskiego. Sesję tę zorganizował Uniwersytet Poznański, współpracujący ściśle z Komitetem Obchodu 40-lecia Powstania Wielkopolskiego. Udział w tej sesji naukowej wzięli zarówno historycy uniwersyteccy, jak szerokie rzesze nauczycielstwa wielkopolskiego, jak przedstawiciele Biura Historycznego Wojska Polskiego, jak wreszcie przedstawiciele świetnej placówki badawczej, Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Ta sesja naukowa odbywała się na tworzywie częściowo już publikowanym w ostatnich miesiącach. Znaczna część dokumentacji opublikowana jest w dostępnej każdemu Jednodniówce, wydanej z okazji dzisiejszej uroczystości pt. Zwycięstwo Ludu w Wielko-

\* Przemówienie wygłoszone przez rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na Centralnej Akademii, poświęconej 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, która odbyła się w Poznaniu w dn. 28 grudnia 1958 r. (przyp. redakcji).

polisce, a opracowanej przez trzech znawców tego okresu. Na 63 stronach tej Jednodniówki mieści się krótki, lecz jakże treściwy zarys walk Powstania Wielkopolskiego.

Współpraca naszych historyków z uczestnikami Powstania Wielkopolskiego daje gwarancję, że obraz tego wielkiego czynu narodowego oddany zostanie zgodnie z prawdą historyczną. W naszych czasach padło bowiem zdanie, że współczesne wydarzenia historyczne, a zwłaszcza wydarzenia wojenne, rozgrywają się dwukrotnie: raz — na polach bitew, a drugi raz — w pamiętnikach generałów i polityków.

Dzisiejsza nasza uroczystość powinna być dobitnym wyrazem tego, że prawda historyczna o Powstaniu Wielkopolskim zostanie rozegrana raz tylko.

Dzisiejsza nasza uroczystość powinna być również gwarancją tego, że dokumentacja historyczna o Powstaniu Wielkopolskim będzie nosiła jedną pieczęć, pieczęć prawdy historycznej.

Ta prawda historyczna ma szczególną cechę. Powstanie Wielkopolskie jest bowiem pierwszym polskim powstaniem narodowym, które zakończyło się zwycięstwem Polaków. Powstanie Wielkopolskie to zespół działań wojskowych, ale to jednocześnie wielka epopeja ludzi czynu, wielka epopeja ludu wielkopolskiego. Gdy polska „góra“ w tym okresie politykowała i mitygowała, gdy Niemcy przeprowadzali silne kontrataki przed konwencją rozjemczą w Spa, a później mimo konwencji rozjemczej w Spa, gdy na wszystkich frontach Powstania Wielkopolskiego wrzała otwarta wojna, regularna wojna z potężnym zaborcą pruskim — Powstańcy Wielkopolscy szli do swego celu — do wolnej i niepodległej Polski — drogą najkrótszą, ale jednocześnie najtwardszą i najkrwawszą.

Już badania historyczne prowadzone w pierwszym dziesięcioleciu po Powstaniu Wielkopolskim wskazywały na związki między tym powstaniem i niemiecką rewolucją socjalną, która wywróciła stary porządek i pozwoliła pomyśleć o skutecznej pracy przygotowawczej do Powstania Wielkopolskiego.

Już badania z okresu międzywojennego wskazywały również na pośrednie związki między tym powstaniem a skutkami wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji. Były to wszakże wszystko związki pośrednie, bezpośrednia była akcja Powstania Wielkopolskiego i bezpośrednio były ofiary Powstańców Wielkopolskich.

Chciałoby się rzec: bezpośrednio były także ich straty. Mało o nich dotąd mówiono, mało i dziś o nich pamiętano. Jeden z wielkich współczesnych polityków w swych rozważaniach na temat II wojny światowej wypowiedział pogląd, że gdy ginie jeden człowiek, to jest tragedia, a gdy giną tysiące ludzi, to już mamy do czynienia tylko ze statystyką. W Powstaniu Wielkopolskim wzięło udział około 72 tysięcy powstańców, spośród nich padło na polach bitew około 2 tysięcy ludzi, a rany odniosło około 6 tysięcy. Szlak mogił wojsk powstańczych znaczy się i dziś wzdłuż długiej linii demarkacyjnej i grupuje się na setki kilometrów w głąb tej linii. Najbardziej krwawe straty ludzkie z pierwszych dni i tygodni Powstania nie zostały jeszcze należycie określone. Straty te nie zostały obliczone nawet przez historyków naszego pierwszego dziesięciolecia po Powstaniu Wielkopolskim. Im później zaś oblicza się te straty, tym trudniej je ująć i udokumentować.

Do tych wielkich strat dochodzą w okresie II wojny światowej masowe egzekucje, wykonywane przez formacje wojskowe i gestapowskie okupanta niemieckiego, na podstawie spisów Powstańców Wielkopolskich, wydobywanych z rozsadzanych dynamitem fundamentów ich pomników na ziemi wielkopolskiej. Zbliży się moment, że prawdę historyczną o tej straszliwej tragedii Powstania Wielkopolskiego z okresu II wojny światowej odśloną również dokumenty, dzisiaj skrzętnie gromadzone przez pracowników Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Dla nas prawda o stratach Powstania Wielkopolskiego nie jest statystyką.

Co się kryje za tym wielkim czynem?

Co mówią nam te cyfry — nam — następnym pokoleniom?

Cyfry te mówią — jak to pięknie ujął historyk wojskowy z okresu międzywojennego — „że żołnierz Wielkopolski, dbając jedynie o głos swego sumienia i słysząc głos Polski żywej, ruszył w bój krwawy i mozolny, nie oglądając się na to, jak zostaną wykorzystane jego czyny...“

Mówią nam te cyfry o wielkim, krwawym żniwie w walce z zaborcą pruskim.

Mówią nam te cyfry o zwartości moralnej frontów Powstania Wielkopolskiego, o autonomii moralnej sumienia żołnierskiego, szczególnie ważnej wtedy, gdy akcja na frontach powstańczych toczyła się całkowicie samorzutnie, bez ogólnej dyrektywy przez pierwsze tygodnie działań bojowych.

Wielki zespół bojowych działań powstańczych, rozpoczęty wieczorem dnia 27 grudnia 1918 roku, a przewalających się po wszystkich frontach powstańczych do pierwszych miesięcy 1920 roku, zwykło określać się nazwą Powstania Wielkopolskiego. Jest to nazwa umowna, prawdziwa, lecz nie oddająca tych szerokich założeń i celów, które przyswiecały Powstańcom Wielkopolskim. W ciągu pierwszych dziesięciu dni Powstania Wielkopolskiego wyzwolona została znaczna część samej Wielkopolski, ale jednocześnie jasne się stało dla wszystkich, że Powstanie Wielkopolskie toczy się o zwrot wszystkich ziem zachodnich polskich, o ich powrót do macierzy Akcja Powstania Wielkopolskiego szła jednocześnie w kierunku wyzwolenia Pomorza i Śląska spod panowania pruskiego. Powstanie Wielkopolskie nie miało cech ani lokalnych, ani regionalnych. To była wielka akcja polska. Powstańcy Wielkopolscy pierwsi chwycili za broń, by określić granice Polski na zachodzie. I mimo że śniła im się cała Odra — jak to pięknie przypomniał jeden ze współczesnych publicystów — Powstańcy Wielkopolscy uzyskali jedynie granicę określoną pod ich bezpośrednim naciskiem w Traktacie Wersalskim. Mimo więc, że zasadniczy cel polityczny Powstania Wielkopolskiego — wyzwolenie wszystkich ziem zachodnich polskich — nie został wówczas osiągnięty, to jednak Powstanie Wielkopolskie stało się ważnym wydarzeniem w dziejach całej Polski.

Niech mi wolno będzie przypomnieć, że wśród działań bojowych Powstanie Wielkopolskie budowało podstawy do utrwalania swych wielkich założeń politycznych. Jeden z komisarzy Naczelnej Rady Ludowej, Adam Poszwiński, pisząc w 1935 r. broszurkę pt. *Z walk o Uniwersytet w Poznaniu*, podkreśla, że temu Uniwersytetowi władze Powstania Wielkopolskiego nadały nazwę *Wszechnicy Piastowskiej*. Stwierdzając to dodał wówczas: „...Dlaczego Senat usunął później tę nazwę, nie wiem, i rzecz w tej chwili mniej ważna, acz o tyle znamienita, że późniejsi nowatorzy skreślili z niej, które Uniwersytetowi Poznań-

skiemu miało nadać cechę ziemi, na której powstał, ziemi, związanej z rodowodem Państwa Polskiego i jego twórcami piastowskimi". Dzisiaj Uniwersytet Poznański w pełni rozwija tę myśl polityczną Powstania Wielkopolskiego i ogarnia swoimi wpływami odzyskane ziemie piastowskie na zachodzie i północy.

Wśród prawd historycznych o Powstaniu Wielkopolskim czeka na szczegółowe opracowanie odpowiedź na pytanie, co wniosło Powstanie Wielkopolskie do odbudowy całego Państwa Polskiego w owym okresie?

Przed naszymi historykami stoi i w tym zakresie wdzięczne pole do ujawnienia bogatej dokumentacji i do jej obiektywnego opracowania.

Dzisiaj, z perspektywy minionych czterdziestu lat, możemy wskazać na pewne punkty, stanowiące podstawę do tej odpowiedzi.

Możemy zwrócić uwagę na to, że najlepsze jednostki powstańcze i najlepsze jednostki regularnej armii wielkopolskiej poszły wówczas do zadań ogólnopaństwowych.

Możemy zwrócić uwagę na to, że pobór do regularnej armii w Wielkopolsce odbył się dnia 17 stycznia 1919 roku, gdy w całej pozostałej Polsce taki pobór został zarządzony dopiero 5 marca 1919 roku. Wielkopolska oddała swojego żołnierza w służbę całego państwa o półtora miesiąca wcześniej i dała o pięć roczników więcej niż w całej reszcie naszego państwa.

Możemy wskazać na fakt, że mimo iż Traktat Wersalski z dnia 28 czerwca 1919 roku zmienił zasadniczo stosunki prawnopaństwowe Wielkopolski, to front Wielkopolski istniał jeszcze do dnia 24 marca 1920 roku i przeprowadzał rewindykację terytoriów polskich przyznanych naszemu państwu przez Traktat Wersalski.

Możemy wskazać na to, że mimo układu rozjemczego w Spa otwarta wojna na frontach wielkopolskich trwała, a Powstanie Wielkopolskie wytrzymywało w okresie między tym rozejmem a Traktatem Wersalskim cały napór odwetowy zabójcy pruskiego. Wytrzymywało — dodajmy — w interesie i obronie całego Państwa Polskiego.

Na opracowanie przez naszych historyków czeka wreszcie historia polityczna i dyplomatyczna Powstania Wielkopolskiego.

Nie weszły jeszcze do opracowań monograficznych naszej historiografii zabiegi o to, by sprawa Powstania Wielkopolskiego stała się przedmiotem obrad Międzysojuszniczej Komisji Rozejmowej w Spa.

Mało znana i mało dostępna jest jeszcze dokumentacja do skutków zelżenia przez Niemców flag polskich i flag innych państw koalicji, co miało miejsce w Poznaniu dnia 27 grudnia 1918 roku i co formalnie stało się przyczyną wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Na szerokie opracowanie czekają dokumenty, z których wynika, że Powstanie Wielkopolskie zdecydowało wobec koalicji o tym, iż nasza ziemia wielkopolska została uznana przez niezupełnie nam chętne państwa koalicyjne za ziemię polską.

Nie mamy jeszcze zbioru dokumentów, które pozwoliłyby nam odczytać, w jak wysokim stopniu misja koalicyjna w Polsce uważała Powstanie Wielkopolskie za alianta.

Nie są jeszcze należycie udostępnione dokumenty, z których wynika, że

w Spa Powstanie Wielkopolskie utrwaliło linię demarkacyjną, późniejszą w głównych zarysach zachodnią granicę naszego państwa w Traktacie Wersalskim.

A więc niemal cała historia polityczna i dyplomatyczna Powstania Wielkopolskiego czeka na swe godne opracowanie.

Dzisiejsza uroczystość 40-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego stanowi wstęp do szeregu naukowych opracowań tego okresu. Historia okresu Powstania Wielkopolskiego jest jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach odzyskującego niepodległość Państwa Polskiego. Historia okresu Powstania Wielkopolskiego jest opracowywana pod kontrolą społeczną samych uczestników tego Powstania. Przez dzie ona do wielkich opracowań monograficznych, do naszej historiografii a stamtąd przejdzie do podręczników szkolnych. Z kart elementarza historii czyny Powstania Wielkopolskiego przemawiać będą do następnych pokoleń naszego narodu i będą kształtować te pokolenia, które idą za nami.

Powstańcom Wielkopolskim cześć!!